

Nowe idzie

W naszej jednostce panika i szok  
Przyjechał do nas sami wiecie kto  
Już przy głównej bramie powstał sztuczny tłok  
Wódz idzie przodem, a za wodzem kot.  
I chociaż ochrona z każdej strony tkwi  
Zamknięto dzisiaj wszystkie miejskie psy.

Defiladowy rozlega się krok  
Wódz salutuje, salutuje kot,  
Panienki zemdłały, panom zmętniał wzrok,  
Bo kraj na nowo zbudujemy w rok.  
Bębny głośno wałą, wojsko w trąby dmie,  
Niech słyszą na świecie – nowe rodzi się.

Na lotnisku dzisiaj gwar i szum  
W drogę rusza emigrantów tłum  
Londyn, Paryż, Amsterdam i Bonn,  
Będą kraj odbudowywać stąd.  
Opłotkami, jak w koszmarzym śnie,  
Matka z córką do Kanady mknie,  
A za nimi, jak najdalej stąd,  
Chyłkiem wieje cały stary rząd.

Smoleńsk pomścimy, odbijemy Lwów,  
I „Tupolewa” ściągniemy tu znów  
Bruksela daleko i z południa wiatr,  
Raj zbudujemy od morza do Tatr.  
Co pięć domów kościół, albo lepiej trzy,  
A na sztandarach „Bóg, honor i my”

Ciocia Angela ponury ma wzrok  
Misterne plany szlag trafia co krok  
Wódz znowu na czele poprowadzi nas  
Gdy po kościele znajdzie na to czas  
Cztery lata miną niczym strzełił bat  
Zanim nas zwiną, zadziwimy świat.

Na lotnisku dzisiaj gwar i szum  
W drogę rusza emigrantów tłum...